



KOMENTARZ

Białorusko-rosyjska współpraca w czasie wojny z Ukrainą

Anna Maria Dyner

Jeszcze przed rosyjską agresją na Ukrainę Białoruś i Rosja ściśle współpracowały wojskowo i politycznie. Choć białoruska armia nie bierze udziału w starciach, Rosja wykorzystuje Białoruś jako zaplecze do prowadzenia działań wojennych na Ukrainie. Utrzymanie współpracy z Rosją będzie oznaczało dla Białorusi kolejne straty polityczne i gospodarcze.

Jak wygląda białorusko-rosyjska współpraca wojskowa?

Od połowy stycznia, kiedy na Białoruś przyjechały pierwsze rosyjskie jednostki wojskowe w związku ze sprawdzianem gotowości bojowej sił Państwa Związkowego i ćwiczeniami „Sojusznicze Zdecydowanie”, państwo to udostępnia swoje terytorium dla stacjonowania rosyjskich sił zbrojnych (SZ). To właśnie z Białorusi wyprowadzona została główna ofensywa w kierunku Kijowa. Stamtąd rosyjskie wojska przeprowadziły też kilka ostrzałów rakietowych na ukraińskie pozycje. Ponadto Białoruś zapewnia osłonę – głównie powietrzną – dla rosyjskich zgrupowań znajdujących się na jej terytorium oraz pomoc w zakwaterowaniu i wyżywieniu. Gwarantuje też siłom rosyjskim wsparcie logistyczne m.in. poprzez zapewnienie dostaw uzbrojenia (głównie kolejną), paliwa z rafinerii w Mozyrzu oraz leczenia i ewakuacji rannych rosyjskich żołnierzy, którzy trafiają głównie do szpitali w Mozyrzu i Homlu.

Jakie jest zagrożenie bezpośrednim udziałem armii białoruskiej w działaniach zbrojnych na Ukrainie?

Choć oficjalnie białoruskie SZ liczą 40 tys. żołnierzy, liczbę gotowych do natychmiastowego podjęcia walki ocenia się na nie więcej niż 10 tys. Zgodnie z oficjalnym komunikatem Sztabu Generalnego Białorusi z 12 marca br. większość z nich, sformowana w pięć batalionowych grup taktycznych, została przerzucona na granicę z Ukrainą celem jej ochrony. Szef Sztabu gen. Wiktar Hulewicz oraz minister obrony gen. Wiktar Chrenin zapewniali też, że białoruska armia nie

będzie brała udziału w działaniach zbrojnych. Zgodnie z badaniami Chatham House zdecydowana większość społeczeństwa opowiada się przeciw zaangażowaniu wojskowemu w wojnie na Ukrainie. Decyzji takiej, według nieoficjalnych informacji, sprzeciwiają się też białoruscy dowódcy. Jej podjęcie mogłoby wywołać falę protestów, mimo zastraszania białoruskiego społeczeństwa. Niemniej nie można całkowicie wykluczyć, że Alaksandr Łukaszenka zostanie zmuszony przez Rosję do wydania takich rozkazów.

Jak wygląda białorusko-rosyjska współpraca polityczna i gospodarcza?

Od rozpoczęcia rosyjskiej agresji na Ukrainę trwają intensywne kontakty białorusko-rosyjskie na najwyższym szczeblu państwowym. 11 marca br. z kolejną w tym roku wizytą roboczą do Moskwy udał się Alaksandr Łukaszenka. Głównymi tematami jego rozmów z Władimirem Putinem były wojna na Ukrainie oraz zachodnie sankcje. Oba państwa uzgodniły dostawy rosyjskiego uzbrojenia na Białoruś (nie podano szczegółów) oraz dalszy rozwój współpracy przemysłów zbrojeniowych.

Z kolei 14 marca w Moskwie przebywał premier Białorusi Raman Hałouczenka. Najważniejszym ustaleniem rozmów z premierem Michaiłem Miszustinem była zgoda Rosji na odejście od rozliczeń w dolarach za dostawy węglowodorów. Rosja i Białoruś będą też współpracowały m.in. przy zastąpieniu importu z dziedzin objętych zachodnimi sankcjami, jak budowa maszyn i mikroelektronika.

KOMENTARZ PISM

Jakie konsekwencje swoich działań ponoszą białoruskie władze?

Od początku agresji UE i USA nałożyły na Białoruś [kilka pakietów sankcji](#). 9 marca UE wprowadziła zakaz transakcji z Bankiem Centralnym Białorusi związanych z zarządzaniem rezerwami lub aktywami, a także zapewnieniem finansowania publicznego na handel i inwestycje na Białorusi. Od systemu SWIFT odłączone zostały trzy białoruskie banki: Belagroprombank, Bank Dabrabyt i Bank Rozwoju, a także ich spółki zależne. Unia wprowadziła też m.in. zakaz dostarczania banknotów euro na Białoruś. Ponadto na początku marca Bank Światowy oświadczył, że wycofuje się z realizacji wszystkich programów w tym państwie. Według szacunków niezależnych ekonomistów będzie to oznaczało spadek białoruskiego PKB nawet o 20% w tym roku i zmniejszenie białoruskiego eksportu o 1/3, gdyż sankcjami zostały objęte jego najbardziej dochodowe gałęzie, jak sprzedaż produktów ropopochodnych i nawozów sztucznych. Poważny kryzys gospodarczy pogłębi jeszcze białoruską zależność ekonomiczną od Rosji.

Jaka powinna być dalsza polityka państw zachodnich względem Białorusi?

Biorąc pod uwagę białoruskie zaangażowanie w pomoc Rosji przy prowadzeniu wojny na Ukrainie, państwa zachodnie powinny utrzymywać swoją dotychczasową politykę zwiększania obostrzeń w stosunku do Białorusi z zastrzeżeniem, że sankcje mogą być łagodzone bądź zaostrzane w zależności od działań podejmowanych przez białoruskie władze. Jednocześnie nadal powinny zostać utrzymane działania pomocowe skierowane do instytucji białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego. Prawdopodobne pozostawienie przez Rosję kontyngentu wojskowego na Białorusi oraz zapowiadane rozmieszczenie tam rosyjskiego uzbrojenia, zwłaszcza systemów rakietowych Iskander czy obrony powietrznej S-400, znacząco zmniejszą niezależność tego państwa. Ponadto wykreślenie w nowej wersji konstytucji części przepisu art. 18 mówiącego, że celem Białorusi jest status państwa niejądrowego, daje też Rosji możliwość rozmieszczenia tam swojej broni atomowej. Czynniki te powinny być jednym z elementów oceny ryzyka przez NATO i związanej z tym konieczności zwiększenia sojuszniczej obecności wojskowej w państwach wschodniej flanki.